

Czesław Kosyl

SŁOWOTWÓRSTWO I FUNKCJONOWANIE IMION OSOBOWYCH  
WE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE

Imiona osobowe zajmują specjalną pozycję w systemie słowotwórczym języka polskiego. W przeciwieństwie do innych nazw własnych, w tym także i nazw osobowych innych rodzajów (nazwisk i przezwisk), cechują się otwartością morfologiczną, tj. "stałą i produktywną derywacją za pomocą rozmaitych sufiksów deminutywnych i hipokorystycznych"<sup>1</sup>, dodajmy też, że i augmentatywno-deterioratywnych. Nazwom pospolitym przeciwstawiają się natomiast charakterem derywacji. Chodzi tu głównie o wyzyskanie dla celów derywacyjnych procesów natury fonetycznej (alternacji i redukcji), a także o zjawisko mutylacji, tj. "niemorfologicznego okaleczenia" imienia<sup>2</sup>. Procesy derywacyjne tego rodzaju należą do centrum systemu słowotwórczego imion osobowych; w obrębie wyrazów pospolitych są to procesy peryferyjne.

Oficjalne (urzędowe) formy imion osobowych należą do wyrazów nie motywowanych (np. *Jerzy, Agata*) lub do wyrazów o ograniczonej motywacji. Do tej ostatniej grupy należą:

1. Imiona przejęte ze staropolskiego zasobu imion dwuczłonowych. W obrębie tej grupy obserwujemy gradację wyrazistości budowy dwuczłonowej poczynając od imion i dziś jeszcze w pełni przejrzystych (np. *Bogumiła, Bozydar*), poprzez imiona o przejrzystości częściowo zatartej (np. *Sławomir, Zdzisław*), aż do jedno-

<sup>1</sup> M. Karas, *Nazwy własne i ich klasyfikacje (nazwy osobowe)*, Biul. PTJ 1972, t. XXX, s. 142.

<sup>2</sup> J. Kuryłowicz, *O niektórych właściwościach imion skróconych*, [w:] *Symbolae philologicae in honorem V. Taszycki*, Wrocław 1968, s. 176.

stek kalkowicie zleksykalizowanych (np. *Wojciech*). O wydzieleniu się morfemów może decydować czysto formalna zasada powtarzalności jawnych elementów w różnych imionach, np. *-sław* w *Mirosław*, *Zdzisław*, *Wiesław*.

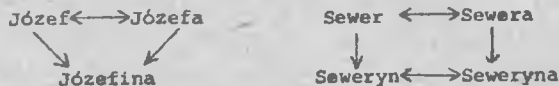
2. Imiona żeńskie utworzone od imion męskich za pomocą pseudoformantu<sup>3</sup> *-ina* *[-yna]*, np. *Filipina* < *Filip*, *Leopoldyna* < *Leopold*.

3. Imiona męskie utworzone od imion żeńskich głównie za pomocą pseudoformantu *-usz*, np. *Eugeniusz* < *Eugenia*, *Zenobiusz* < *Zenobia*. Zakładamy w tym wypadku, że kierunek motywacji przebiega od formy mniej rozbudowanej do bardziej rozbudowanej, co nie musi wcale pokrywać się z motywacją historyczną.

4. Podobna jak wyżej zasada może decydować o pochodności jednej z dwu form tego samego imienia, np. *Eustachiusz* < *Eustachy*, *Arkadiusz* < *Arkady*, *Paulina* < *Paula*, *Adelina* < *Adela*.

5. Dosyć istotne jest również dla imion osobowych słowotwórstwo paradygmatyczne, którego wytworem są takie pary, jak: *Henryk* - *Henryka*, *Stanisław* - *Stanisława*, *Celestyn* - *Celestyna*, *Renat* - *Renata*<sup>4</sup>. Jak się wydaje, pary tego rodzaju pozostają poza relacją: wyraz motywowany - wyraz motywujący. Przy słowotwórstwie paradygmatycznym nie wchodzi w rachubę kryterium rozbudowania formy. Ze względu na znany fakt asemantyczności nazw własnych musimy również odrzucić kryterium semantyczne (imię *Janina* nie może być parafrazowane jako "kobieta-Jan"). Przyjęcie kryterium frekwencyjnego prowadziłoby z kolei do takiej sytuacji, że w pewnych przykładach wyrazami motywującymi byłyby imiona męskie, w innych zaś żeńskie. Aby uniknąć tej chwiejności, pary tego rodzaju zaliczono do form wzajemnie motywujących się.

6. Niekiedy spotykamy się również z relacjami bardziej skomplikowanymi, np.



<sup>3</sup> Zob. J. P u z y n i n a, *O podzielności słowotwórczej wyrazów*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych. Seria 4. Językoznawstwo*, Warszawa 1972, s. 101-107.

<sup>4</sup> W *Księdze imion* (B. K u p i s, B. W e r n i c h o w s k a, J. K a m y c z e k, *Księga imion*, Warszawa 1975) znajdujemy ok. 150 takich par.

Jak się okazuje, częściowa, związana z formą, asemantyczna motywacja niektórych imion oficjalnych nie ma większego znaczenia dla derywacji form nieoficjalnych. Derywacja tych form podporządkowuje się bowiem szerszemu procesowi, jakim jest mutylacja, która w równym stopniu może przebiegać przez granicę pseudo-tematu i pseudoformantu, jak i w każdym innym miejscu imienia oficjalnego.

Istotniejszy dla tego rodzaju derywacji wydaje się paralelizm form żeńskich i męskich imion. Implikuje on zwykle wytwarzanie się paralelnych form nieoficjalnych, np. od *Mirosław* i *Mirosława*; *Mirek* - *Mirka*, *Mireczek* - *Mireczka*, *Mirus* - *Mirusia*, *Mirunio* - *Mirunia* itd. W części formantowej tych imion mamy do czynienia z allo-morfami uwarunkowanymi gramatycznie (zależnymi od rodzaju gramatycznego wyrazu podstawowego).

Należy jednak podkreślić, że znaczna część imion to imiona wyłącznie męskie lub żeńskie, a i niektóre pary nazewnicze istnieją jedynie potencjalnie, faktycznie zaś używana jest tylko jedna z dwu form (np. *Agata* - częste, *Agaton* - rzadkie). Co więcej, uzus językowy preferuje wyraźnie formy nie wchodzące w skład par nazewniczych. Tak np. wśród 26 imion (13 męskich i 13 żeńskich) wskazanych przez M. Gładysz<sup>5</sup> jako najczęstsze w rocznikach 1946-1949, ok. 50% stanowią imiona wyłącznie męskie lub żeńskie, np. *Anna*, *Barbara*, *Andrzej*, *Piotr*.

Tak czy inaczej, istnienie paralelizmu formy żeńskiej i męskiej imienia jest jednym z czynników decydujących o tym, że zespół imion osobowych jest zbiorem częściowo uporządkowanym wewnątrznie. Należy się również liczyć z tym, że zestaw imion używanych w danym okresie posiada określoną strukturę statystyczną. Z badań W. D. Bondaletowa<sup>6</sup> nad imionami rosyjskimi wynika, że pięć najczęściej używanych imion męskich nadawano w różnych okresach ok. 50% noworodków tej płci, natomiast pierwsza dziesiątka najbardziej popularnych imion obejmowała ok. 70% noworodków.

Rozpatrując sposób derywowania form pochodnych od imion o-

<sup>5</sup> M. G ł a d y s z, Zdrabnianie imion osobowych we współczesnej polszczyźnie, "Językoznawca" 1968, nr 18-19, s. 79.

<sup>6</sup> W. D. B o n d a l e t o w, *Russkij imiennik...*, [w:] *Onomastika i norma*, Moskwa 1976.

sobowych (oficjalnych i nieoficjalnych) należy uwzględnić kilka możliwości:

1. Derywację redukcyjną, która polega na skróceniu imienia poprzez usunięcie części fonemów wchodzących w jego skład. Nowa forma ma inną wartość stylistyczną niż forma podstawowa, co pozwala włączyć ten zabieg do słowotwórstwa. Innymi słowy: proces ma charakter fonetyczny, jednakże wytwór tego procesu może być rozpatrywany na tle formy podstawowej jako formacja słowotwórcza. W obrębie tego typu można wyróżnić szereg podtypów:

a) redukcja elementów inicjalnych, np. *Rena* < *Irena*, *Lena* < *Magdalena*, *Binek* < *Albinek*, *Stynka* < *Krystynka*, *Usia* < *Ewusia*, *Ik* < *Józik*; obserwujemy też proces redukcji stopniowej, np. *Danuta* > *Anuta* > *Nuta* > *Uta*;

b) redukcja elementów medialnych, np. *Wilia* < *Wirgilia*, *Rena* < *Regina*, *Werek* < *Walerek*, *Amek* < *Adamek*, *Mysia* < *Marysia*;

c) redukcja elementów finalnych, np. *Mel* < *Melchior*, *Alf* < *Alfred*, *Dana* < *Danuta*, *Kama* < *Kamila*;

d) redukcja elementów inicjalno-finalnych, np. *Pola* < *Apolonia*, *Ada* < *Jaświga*;

e) redukcja z przeskokiem, np. *Iga* < *Kinga*, *Wiga* < *Wirgilia*.

2. Derywację alternacyjną<sup>7</sup> z dwoma podtypami:

a) wymiana spółgłoski twardej na miękką; w grupie tej spotykamy się zarówno z alternacjami dobrze zadomowionymi w polszczyźnie, np. *z* : *ż* (*Dionizio* < *Dionizy*), *n* : *ń* (*Bożenia* < *Bożena*), *s* : *ś* (*Teresia* < *Teresa*), *d* : *ź* (*Tadzio* < *Tadeusz*, *Lodzia* < *Loda* < *Leokadia*), *t* : *ć* (*Marcia* < *Marta*), jak i z alternacjami rzadkimi, stosowanymi jedynie w celach ekspresywnych, np. *k* : *ć* (*Andrzejcio* < *Andrzejek*, *Bolcio* < *Bolek*, *Mańcia* < *Mańka* < *Mania* < *Maria*), *g* : *ź* (*Zyzio* < *Zygmunt*), *g* : *ź* (*Bodzio* < *Bogdan*, *Oldzio* < *Olgierd*, *Widzia* < *Wiga* < *Wirgilia*), *z* : *ź* (*Różia* < *Róża*, *Bozia* < *Bożena*), *c* : *ć* (*Lucia* < *Lucyna*); ten specjalny rodzaj palatalizacji ekspresywnej występuje też w formacjach apelatywnych, por. np. *nosio* < *nos*, *nózia* < *noga*, *synio* < *syn*, *córcia* < *córka*; jak wskazują niektóre z przytoczonych wyżej przykładów, derywacja alternacyjna łączy się często z mutylacją (por. *Józio* < *Józ-ef*);

<sup>7</sup> Zob. B. Kreja, O pewnych typach derywacji słowotwórczej, *Biul. PTJ* 1976, t. XXXIV, s. 41-53. W przeciwieństwie do B. Krei formacje typu *nózia*, *ocio*, *Józio* można wyprowadzić bezpośrednio od *noga*, *oko*, *Józef*, a nie od *nózka*, *oczko*, *Józek*.

b) wymiana spółgłoski miękkzonej na twardą; wymianie tej towarzyszy odrzucenie spółgłoski *j*, np. *Jula* < *Julia*, *Lida* < *Lidia*, *Mara* < *María*.

Oba typy alternacji mogą być traktowane jako fonoformant.

3. Derywację sufiksálną, której również (podobnie jak w typie 2) towarzyszy często mutylacja, np. *Janeczek* < *Janek* < *Jan*, *Piotruś* < *Piotr*, *Józek* < *Józef*, *Zosia* < *Zofia*. Podstawową rolę spełnia tu formant z elementem *-k-*, który wykazuje największą odporność na różnego rodzaju restrykcje zarówno w bezpośrednim połączeniu z tematem, jak i w powiązaniach z innymi morfemami, por. np. *Helenka* < *Helena*, *Sabka* < *Sabina*, *Baśka* < *Basia* < *Barbara*, *Krysiurka* < *Krysiura* < *Krysia* < *Krystyna*, *Jadziunia* < *Jadziunia* < *Jadzia* < *Jadwiga*, *Basiulka* < *Basiuła* < *Basia* < *Barbara*. Inne formanty względnie regularne to: *-(u)ś-*, *-(u)ń-*, *-(u)ch-*. Prócz formantów paralelnych (al-lomor-fów), np. *-us* |-*usia*, *-unio* |-*unia*, *-ek* |-*ka*, spotykamy również formanty zneutralizowane rodzajowo (np. *Józiątko* < *Józio* < *Józef*, *Marysiątko* < *Marysia* < *Maria*, *Jasiuchna* < *Jasio* < *Jan*, *Krysiuchna* < *Krysia* < *Krystyna*, *Adamisko* < *Adam*, *Marcisko* < *Marta*), a także ograniczone do jednego rodzaju (np. *Anica* < *Anna*, *Zosica* < *Zosia* < *Zofia*).

4. Derywację paradygmatyczną, która polega w tym wypadku na modyfikacji formy fleksyjnej imienia. Jej zasadniczym efektem jest ukształtowanie formy żeńskiej na wzór męskich i na odwrót, np. *Jacka* < *Jacek*, *Jacusia* < *Jacusz*, *Piotrunia* < *Piotrunio*, *Ew* < *Ewa*, *Dan* < *Dana* < *Danuta*, *Justyn* < *Justyna*, *Ewus* < *Ewusia*, *Basiul* < *Basiuła*, *Jolek* < *Jolka*, *Basiulek* < *Basiulka*. Jest to *sui generis* "stylizacja rodzajowa", w zasadzie powierzchowna, nie powodująca przekształceń formy gramatycznej wyrazów wchodzących w związki syntagmatyczne z imionami (wyjątkowo tylko zetknęliśmy się z wypowiedzeniami typu: *Ewus przyszedł*). Formacje tego rodzaju występują zresztą głównie w przypadku subiektywnym, czasem w mianowniku. Zmiana paradygmatu jest zatem właściwie iluzoryczna<sup>8</sup>.

Wśród zjawisk znamionujących derywację od imion osobowych wymienimy zjawisko polimorfizmu tematów i polimorfizmu formantów słowotwórczych. W funkcji tematu słowotwórczego może wystąpić pełne imię oficjalne (np. *Magdalenka* < *Magdalena*) i w zasadzie każda jego część przeważnie zredukowana do 2-4 fonemów (np. *Nacha*,

<sup>8</sup> Analogiczne przykłady spotykamy też w słownictwie apelatywnym, zob. S. Grabiński, *Formacje ekspresywne typu koszul, spodzien*, *Prace Filol.* 1974, t. XXV, s. 37-45.

*Magusia, Magdusia, Lenka* < *Magdalena*). Pewną rolę odgrywa w derywacji układ sylabiczny imienia. Jak pisze J. Kuryłowicz<sup>9</sup>, ucięta w celach derywacyjnych część imienia jest zwykłym kompleksem dźwiękowym; funkcję morfemu zaczyna pełnić dopiero w derywacie. W charakterze tematu słowotwórczego najczęściej występują fonemy inicjalne, rzadziej finalne, wyjątkowo zaś medialne (np. *Nastusia* < *Anastazja*, *Genek* < *Eugeniusz*, *Polek* < *Apolinary*), te ostatnie przede wszystkim wówczas, gdy imię zaczyna się od samogłoski. Zupełnie wyjątkowo derywowane imię nieoficjalne może być zbudowane na jednym tylko fonemie imienia oficjalnego, np. *Funio* < *Franciszek*, *Asia* < *Anna*, *Usia* i *Unia* < *Urszula*, *Ducha* i *Dusia* < *Danuta*. Nie wszystkie te formacje są jednak całkiem jednoznaczne, bowiem część z nich można wyprowadzać od form w rodzaju *Danucha*, *Danusia*, *Anusia*, w których zredukowane zostały fonemy medialne. W trakcie łączenia tematu słowotwórczego z formantem temat może podlegać adaptacji fonetycznej, której celem jest uproszczenie struktury fonetycznej derywatu. Tendencję do uproszczenia grup spółgłoskowych możemy prześledzić na przykładzie imion: *Wicek* < *Wincenty*, *Bodek* < *Bogdan*, *Inek* < *Ignacy*, *Kostek* < *Konstanty*. Uproszczeniu ulegają również nietypowe dla języka polskiego grupy dwufonemowe złożone z samogłosek, np. *Lopek* < *Leopold*, *Besia* | *Beasia* < *Beata*, *Tosia* | *Teosia* < *Teofila*.

Jeśli chodzi o formanty słowotwórcze, to zjawisko polimorfizmu dotyczy tylko najbardziej produktywnych elementów, np. *-ś* | *-uś* (*Adaś* | *Aduś* < *Adam*), *-sia* | *-usia* (*Masia* | *Marusia* < *Maria*), *-nio* | *-unio* (*Michanio* | *Michunio* < *Michał*), *-nia* | *-unia* (*Wacunia* < *Wacława*, *Terenia* < *Teresa*), *-ch* | *-uch* (*Adach* < *Adam*, *Zenuch* < *Zenon*), *-cha* | *-ucha* (*Nacha* | *Magducha* < *Magdalena*). W skład inwariantnego korpusu afiksального wchodzi jedynie spółgłoski *-ś-*, *-ń-*, *-ch-*.

Zjawisko polimorfizmu zwiększa możliwości derywacyjne, bowiem istnieją obok siebie dwa sposoby łączenia tematu i formantu słowotwórczego: 1) temat kończący się na samogłoskę - formant zaczynający się od spółgłoski, 2) temat kończący się na spółgłoskę - formant zaczynający się od samogłoski. Fakt ten powoduje, że w niektórych przykładach granica między tematem i formantem jest częściowo zatarta, por. np. *Danusia* < *Danuta* (formant *-sia* lub *-usia*), *Bogunia* < *Bogumiła* (formant *-nia* lub *-unia*).

<sup>9</sup> Kuryłowicz, op. cit., s. 177.

Drugim interesującym zjawiskiem jest homofonia form pochodnych od różnych imion, często nie wykazujących żadnych związków etymologicznych, np. *Alek* < *Aleksander*, *Aleksy*, *Alojzy*; *Edzio* < *Edmund*, *Edward*; *Mila* < *Kamila*, *Emilia*; *Kasia* < *Katarzyna*, *Kazimiera*; *Lena* < *Helen*, *Magdalena*; *Nika* < *Berenika*, *Monika*. Zjawisko tego rodzaju jest konsekwencją zbieżności niektórych elementów fonetycznych różnych imion i derywacji dezintegralnej, która te elementy wydobywa na powierzchnię. Ma ono znaczenie jedynie dla procesu dekodowania informacji, bowiem na podstawie formy pochodnej nie zawsze potrafimy odtworzyć formę podstawową.

Ze względu na różnorodność procesów derywacyjnych do tej samej formacji pochodnej możemy dojść różnymi drogami. Dla wielu form musimy zatem przyjąć kilka ciągów derywacyjnych, np. *Masia* - bezpośrednio od *Maria* (redukcja elementów finalnych, formant *-sia*) albo od formy pośredniej *Marysia* (redukcja elementów medialnych); *Lenka* - od formy pośredniej *Helenka* (redukcja elementów inicjalnych) albo od formy pośredniej *Lena* (formant *-ka*); *Uta* - bezpośrednio od *Danuta* (redukcja elementów inicjalnych) albo od formy pośredniej *Nuta* (redukcja głoski inicjalnej); *Wikcia* - bezpośrednio od *Wiktoria* (redukcja elementów finalnych, palatalizacja *t : ć*) albo od formy pośredniej *Wikta* (palatalizacja *t : ć*).

Jeśli mamy na myśli jedynie derywację rozbudowującą tematy (pełne i skrócone), to w tym zakresie stwierdzamy dyspersję środków formalnych, które wyzyskiwane są z bardzo nierównomierną frekwencją. Pewne ograniczenia w użyciu danego formantu mają charakter morfonologiczny, ogólnie jednak stwierdzamy istnienie zbieżności między formacjami potencjalnymi a formacjami uzualnymi (np. od *Grażyna*: *Grażynka* - częste, *Grażka* - rzadsze, *Grażusia* - rzadkie, *Grażutka* - brak potwierdzenia w moim materiale). Stwierdzamy również następującą zależność: najmniej jest formantów często używanych, najwięcej jest formantów rzadkich. Taki stan wynikać może z tendencji do odświeżania środków ekspresji. Dodajmy jeszcze, że więcej jest formantów i formacji nacechowanych dodatnio niż ujemnie.

Zarówno imiona oficjalne (urzędowe), jak i derywowane od nich formy mogą być rozpatrywane z punktu widzenia ich wartości emocjonalnej i wartości stylistycznej.

Podstawową opozycję w obrębie wartości emocjonalnej stanowi opozycja: *nacechowany emocjonalnie - nienacechowany emocjonalnie*.

Do form nienacechowanych emocjonalnie zaliczymy oficjalne formy imion oraz większość formacji powstałych przez skrócenie imienia oficjalnego (derywaty redukcyjne), np. *Sława < Sławomira, Pola < Apolonia, Iga < Jadwiga, Alf < Adolf, Nina < Janina*. Formy takie w środowiskach artystycznych funkcjonują często w zastępstwie form oficjalnych. Jednakże część imion powstałych tą drogą może wykazywać skłonność do nacechowania zarówno dodatniego (np. *Ela, Jola*), jak i ujemnego (np. *Gaba < Gabriela, Przema < Przemysława*). Ocena takich formacji może być zindywidualizowana. Z kolei formacje z przyrostkiem *-ek, -ka* derywowane bezpośrednio od imion oficjalnych (formacje pierwszego stopnia), np. *Janek < Jan, Bartek < Bartłomiej, Sławka < Sławomira*, oscylują na granicy form nacechowanych i nienacechowanych emocjonalnie.

Do form nacechowanych emocjonalnie zaliczymy większość formacji powstałych w wyniku derywacji sufiksальной (często z towarzyszeniem mutylacji), np. *Ewusia < Ewa, Rynio < Ryszard, Jadwiżyisko < Jadwiga, Czesidło < Czesław*, formacje z formantami złożonymi z kilku morfemów, np. *Ja-si-ul-ek < Jan, Ir-usi-eńka < Irena, Ba-ch-ur-ka < Barbara*, twory powstałe w wyniku derywacji paradygmatycznej, np. *Ewus < Ewusia, Piotrunia < Piotrunio*, a także formy wyzyskujące dla celów ekspresywnych wymianę spółgłoski twardej na miękką, np. *Agacia < Agata, Sławcio < Sławek < Sławomir, Janio < Jan, Predzio < Alfred*. Związek spółgłosek palatalnych z ekspresywnością, będący konsekwencją nacechowania fonologicznego palatalnych w stosunku do twardych, jest zresztą faktem dobrze znanym dzięki cytowanej pracy J. Kuryłowicza.

Nacechowanie emocjonalne może mieć charakter dodatni lub ujemny i może podlegać gradacji. Wartość dodatnia lub ujemna wiąże się z użyciem określonego formantu słowotwórczego lub fonoformantu (alternacji spółgłoskowej). Obserwujemy tu znamienne zjawisko wzajemnej infiltracji formantów typowych dla ekspresywnych wyrazów pospolitych (np. *-isko, -idło, -ątko*) i nacechowanych imion osobowych (np. *-(u)ś-, -(u)ń-, -(u)ch-*). W obu tych zakresach użycia mamy do czynienia z derywatami modyfikacyjnymi. Określonej formacji nacechowanej emocjonalnie możemy przypisać językową (związaną z *langue*) wartość dodatnią lub ujemną kierując się tłem w postaci formacji apelatywnych i systemu antroponi-



micznego języka polskiego, a także innych odmianek emocjonalnych i stylistycznych danego imienia. Jednakże w procesie komunikacji językowej spotykamy się często ze zjawiskiem antonimicznego prze-wartościowania funkcji (np. formacje dodatnie *Anisia*, *Jolusia* mogą być użyte z zabarwieniem ironicznym, deterioratywnym; formacja ujemna *Janisko* może być użyta w konsytuacji wskazującej na pozytywny stosunek osoby nazywającej do nazywanej). Wynika z tego, że językowa wartość emocjonalna danej formy nie musi wcale pokrywać się z rzeczywistymi uczuciami osoby, która tej formy użyła. Uczucia mogą być przekazywane za pomocą intonacji, kontekstu, konsytuacji, mogą być także ukryte w presupozycji (kiedy zarówno odbiorca, jak i nadawca, znają uczucia, jakie żywią w stosunku do siebie). Przy pomocy tych środków mogą być komunikowane różne odcienie uczuciowe, jak ironia, pogarda, tkliwość itp.

Na wartość emocjonalną imienia nie wpływa fakt, czy jest ono derywowane od tematu pełnego, czy od skróconego (por. jednakowo nacechowane *Maciejunio* i *Maciunio* < *Maciej*). Jak wskazuje Z. Kurzowa<sup>10</sup>, również kumulacja morfemów w formancie nie zawsze prowadzi do natężenia wartości emocjonalnej. Dosyć interesujący jest fakt, że formanty złożone z kilku morfemów nie stanowią zwykłej kumulacji wartości emocjonalnej poszczególnych morfemów. Morfemy wchodząc w związki syntagmatyczne z innymi morfemami mogą uzyskiwać nową wartość, związaną z całym formantem złożonym. Tak np. dodatnio nacechowany morfem *-sia* (por. *Kryśia* < *Krystyna*) w połączeniu z *-ur-* daje formację nacechowaną ujemnie (*Kryśiura*), jeśli zaś dołączymy do tych dwu morfemów trzeci morfem *-ka*, uzyskamy na powrót formację nacechowaną dodatnio (*Kryśiurka*).

Jak się wydaje, podstawową opozycją, jaką można wyróżnić z punktu widzenia wartości stylistycznej, jest opozycja form *oficjalnych* w stosunku do *nieoficjalnych*. Oba rodzaje form uważamy za nacechowane stylistycznie, choćby ze względu na ograniczony zakres użycia. Istotny wydaje się tu charakter stosunku, w jakim pozostają do siebie osoba nazywająca i nazywana.

W stosunkach *w pełni oficjalnych* imię może być użyte wyłącznie z nazwiskiem, często wspólnie z formą *pan(i)*. Stosuje się w

<sup>10</sup> Z. Kurzowa, *Polskie rzeczowniki męskie na -o na tle słowiańskim*, Wrocław 1970, s. 27. Por. też podobne ujęcie w książce: A. W. Supieranskaja, *Struktura imieni sobstwiennogo. Fonologija i morfologija*, Moskwa 1969, s. 127.

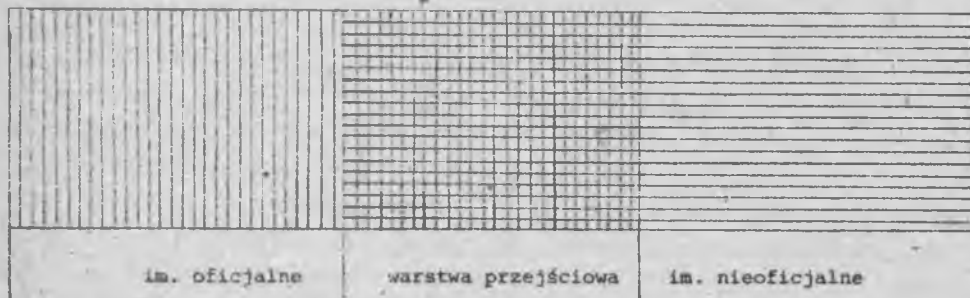
ym wypadku oficjalną (urzędową) formę imienia. Tego rodzaju struktury nie mogą jednak występować w funkcji apelatywnej.

W stosunkach półoficjalnych użyjemy formy *pan(i)* w połączeniu z oficjalną formą imienia (np. *pani Krystyno*), z formą nieoficjalną nienacechowaną lub słabo nacechowaną emocjonalnie (np. *pani Reno*, *pani Lucynko*, *panie Janku*), rzadziej z formą nacechowaną emocjonalnie dodatkowo (np. *pani Zosiu*, *pani Basieńko*, *panie Mireczku*), wówczas jednak użycie formy *pan(i)* częściowo osłabia to nacechowanie; nigdy zaś nie użyjemy w tym wypadku formy nacechowanej ujemnie.

W stosunkach nieoficjalnych (bez formy *pan(i)*) możemy użyć wszystkich form danego imienia bez ograniczeń, zaś o wyborze określonej formy z szeregu synonimicznego decydują inne czynniki.

Tym trzem sferom użycia odpowiadają trzy warstwy imion osobowych: imiona oficjalne, imiona nieoficjalne oraz imiona należące do warstwy przejściowej, do której przenikają formy charakterystyczne dla dwu pozostałych grup (por. schemat 1). Między poszczególnymi warstwami nie ma ostrych granic.

Schemat 1



Jak już o tym była mowa, wszystkie formy imion są w jakimś sensie stylistycznie nacechowane. Mimo to w określonej wspólności komunikatywnej (w rodzinie, w klasie, w zakładzie pracy) poprzez częstsze użycie jednej z form może "zetrzeć się" jej nacechowanie stylistyczne i może ona zacząć pełnić funkcję formy neutralnej pod względem stylistycznym. Trudno jednak z góry przesądzać, która z form stanie się tą formą podstawową, w stosunku do której mogą być rozpatrywane i przewartościowywane inne formy. Mamy

tu do czynienia, jak wskazują W. D. Bondaletow i J. F. Danilina<sup>11</sup>, z układem dynamicznym.

Do dwu omówionych wyżej wartości imion osobowych może jeszcze dołączyć się wartość o charakterze semantycznym: wskazywanie na małość (por. termin *zdrobnienie*) czy może raczej niedorosość nazywanego desygnatu. Wartość ta nie posiada oddzielnych wykładników formalnych (identyfikuje się z formacjami nacechowanymi dodatnio pod względem emocjonalnym) i aktualizuje się jedynie w pewnych specjalnych kontekstach (por. np. przysłowie: "Czego się *Jasio* nie nauczył, *Jan* się nie dowie"). We współczesnej polszczyźnie wartość ta ma charakter drugorzędny; różnice w sposobie nazywania osób dorosłych i niedorosłych mają charakter wyłącznie statystyczny.

Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej  
Lublin

Czesław Kosyl

WORD-FORMATION AND FUNCTIONING OF CHRISTIAN NAMES  
IN MODERN POLISH

Christian names constitute a set which is, to some extent, internally arranged due to the parallelism of feminine and masculine forms and to their specific statistical structure. The immediate derivatives of formal (official) names and further derivatives are formed by means of 1) back derivation: *Lena* < *Magdalena*; 2) alternation derivation: *Agacia* < *Agata*; 3) suffix derivation: *Janeczek* < *Janek* < *Jan*; 4) paradigmatic derivation *Ewuś* < *Ewusia*, *Piotrunia* < *Piotrunio*. In groups 2 and 3 derivation may be accompanied by mutilation (i.e. non-morphological word deformation). The characteristic features of name derivation are the following: polymorphism of stems and derivational formatives; homophony of derivatives from different names; range of formal means; obtaining the same derivative from different derivational sequences. Christian names can be dealt with from the point of view

<sup>11</sup> W. D. Bondaletow, J. F. Danilina, *Sriedstwa wyrażenia emocjonalno-ekspresywnych ottienkow w russkich licznych imienach, [w:] Antroponimika*, Moskwa 1970, s. 194-200.

of their emotional and stylistic values. The fundamental opposition within the emotional value is the one: emotionally specified vs. unspecified opposition. In the case of the stylistic value the fundamental one is the opposition of official forms vs. unofficial ones. All name forms, however, are to some extent, stylistically specified even for their limited range of use.